

Zaawansowany Artykuł Nr 104

„Seksualna obsesja”

Czy duży popęd seksualny to dobre uzasadnienie do przelotnych kontaktów seksualnych?

W tym artykule po raz trzeci i ostatni odpisuję na argumenty zwiedzonego widza youtube, który ślepo wierzy w religię podrywu i w to, że „seks nic nie znaczy” oraz „to my nadajemy mu znaczenie”.

*** ZWIEDZENIE WIDZA NA YT ***

„czyli wychodzi ,ze niedojrzały facet ktory lubi seks wg ciebie jest wiesniakiem a dojrzały odpowiedzialny facet nie sypia z wieloma bo jest dojrzały.Nie bierzesz pod uwage ,ze ludzie moga miec większy lub mniejszy poped seksualny,każdy jest inny....Dla ciebie seks jest czymś wielki i ogromnym,bo takie mu nadałeś znaczenie (ok twoja sprawa) i nie mozesz pojąć ,ze dla wielu kobiet i mężczyzn seks to po prostu fajne emocje ,zabawa i tyle i tez w tym nie ma nic złego.Pawle..troche EMPATI ,ZROZUMINIA ,TOLERANCJI...to że ty lubisz zupe pomidorową nie jest niczym złym ale nie jest tez niczym złym to ,ze ktoś inny lubi krupnik lub rosół...”

>>> **MOJA ODPOWIEDŹ:**

Każdy facet ma duży popęd seksualny!

Traktowanie tego jako wymówkę do różnych ekscesów jest oznaką słabości, uległości i braku panowania nad sobą, zupełnie jak małe dziecko, które nie panuje nad swoim pragnieniem jedzenia słodczy.

Równie dobrze można powiedzieć, że ktoś *ma dużą fantazję seksualną*, dlatego *stosunki seksualne z dziećmi są przez niego jak najbardziej uzasadnione*, a nawet wskazane.

Ba, tacy ludzie zaczynają **wygrywać** sprawy w niektórych zachodnich sądach (np. Holandia), bo przecież mają prawo do swoich preferencji seksualnych, więc kontakty seksualne z kilkuletnimi dziećmi w sumie nie są łamaniem prawa.

Zadaniem każdego mężczyzny jest zapanowanie nad swoją seksualnością i uporządkowanie go w taki sposób, aby nie **być niewolnikiem swojego popędu**, pożądliwości i nie być targanym przez nie, jak zwierzę ani nie być sterowanym przez kobiety za pomocą seksualności.

Oczywiście, że dojrzały facet panuje nad swoją seksualnością, a niedojrzały musi np. latać na prostytutki albo szukać łatwych panienek, bo przecież on nie potrafi wytrzymać. **On musi.**

Jest jak alkoholik lub narkoman.

Jest po prostu niewolnikiem swojego ciała.

Ba, okazuje się, że okresowy brak seksu, jest nawet jest **zdrowy**. Można tę energię skierować na coś pożyteczniejszego i nie uciekać ani do porno ani do masturbacji ani do łatwych panienek na chwilę.

Dzięki temu wyostrzają się inne zmysły, można rozwinąć intelekt i ducha, rozwinąć większą wrażliwość emocjonalną czy przekuć tę energię na rozwój fizyczny.

Z kolei nadmierne i nałogowe korzystanie z przyjemności seksualnych prowadzi do wypalenia wewnętrznego, a także do co raz większego stopienia reakcji na bodźce, przez co z czasem wszystko sprawia **mniejszą przyjemność** i trzeba szukać ciągle nowych wrażeń, kolejnej dawki haju i przygody.

Nie wspominając już wcześniejszych, destrukcyjnych skutków dla psychiki, jak co raz większa **znieczulica emocjonalna**, nie angażowanie się, przez co potem występują poważne trudności z zachowaniem wierności w stałym związku lub **nawet nie być już zdolnym do stałego związku z jedną osobą.**

Przy okazji zranimy też wiele kobiet, które naprawdę oczekiwały trwałej relacji, a te które chciały się zabawić **utwierdzimy w przekonaniu, że to tylko na tyle mogą liczyć** w dzisiejszych czasach, czyli **seks bez perspektyw** i nara albo ciągle życie w niekończącej się niepewności, czy druga osoba w ogóle widzi ją w swojej przyszłości.

To nie są udane relacje ani żadne szczęście.

Ba, to nawet nie jest udany seks, ponieważ udany seks **prawdziwie scala ludzi**, dając im poczucie jedności i oddania. Taki poziom związania się jest niemożliwy w przypadku relacji z zawsze mglistą lub żadną przyszłością.

W dalszym ciągu powtarzasz to samo, co wcześniej, że *wszystko zależy od punktu widzenia i znaczenia, jakie czemuś nadajemy.*

W takim razie zrozum to, że uniwersalnie i niezaprzeczalnie **seks powoduje tzw. więź seksualną**, której się nigdy nie zapomina, czy tego chcesz czy nie.

Chyba, że jesteśmy prostytutką, to można ten mechanizm **zepsuć**. Do tego właśnie nakłania filozofia turbo zalicznia. Do zepsucia mechanizmu wiązania się i angażowania.

Po wielu przejściach jest bardzo trudno lub może to być niemożliwe, **aby móc stworzyć silną więź seksualną**, ponieważ człowiek nauczył się korzystać z seksu bezmyślnie, więc trudno mu będzie potem zmienić swoje przyzwyczajenia, a trwały związek będzie uważał za coś dziwnego albo włoży to między bajki.

Ja doskonale wiem o tym i rozumiem, że jest sporo zarówno kobiet jak i mężczyzn, którzy wmawiają sobie nawzajem i swoim partnerom, że *seks nic nie znaczy*.

To oni poniosą tego konsekwencje w swoim życiu.

Przeczytaj ciekawy artykuł na ten temat, wpisz w google: "Dla kobiet nie ma seksu bez zobowiązań - notka tylko dla mężczyzn" **Nie ma czegoś takiego, jak seks bez zobowiązań.**

Naprawdę każdy głupek jest to w stanie zrozumieć.

Tekst napisał koleś, który sypiał sobie z różnymi kobietami i ZAWSZE umawiał się z nimi, że to nic nie znaczy, **a one potem i tak miały do niego jakieś roszczenia**. A jeśli są kobiety, które ich nie mają, to co z tego?

Mam im pogratulować **znieczulicy**?

Szanuję wszystkich ludzi i niech robią, co chcą ze swoim życiem.

To oni sami **poznają po rezultatach ich działań**, czy to ich doprowadziło do szczęścia.

Proponuję zakończyć tę dyskusję, bo walisz głową w mur, powtarzając w kółko te same argumenty, a na nowe nawet nie chce mi się odpisywać, bo znam tę filozofię na wylot.

Odpisuję tylko i wyłącznie dla moich widzów i z cichą nadzieją, że może kiedyś skłoni Cię to do przemyśleń, a jeśli nie, to też fajnie. Lubię dyskutować, ale powtarzanie w kółko tego samego nie ma sensu.

Myślę, że dobitnie obrazują to przykłady **o pedofilii i ludożerstwie**.

(W poprzednim komentarzu pisałem o tym, że skoro to Ty decydujesz, co jest uniwersalnie dobre lub złe, to w jednym kraju słabszym się pomaga, a w innym się ich **zjada**. Jakie są Twoje preferencje?)

Jeśli interesuje Cię ta tematyka, to poczytaj o tzw. **religii humanizmu**. To Ty miej więcej tolerancji. Jak Ci się nie podoba, co przekazuję, to nie oglądaj, zamiast się kłócić.

Albo załóż swój kanał i opowiadaj nam, jaki jest jesteś *szczęśliwy*, żyjąc według tych swoich mądrości. Droga wolna. Co ja Ci wadzę. 3mam kciuki zarówno za relacje jak i wszystko inne.

Każdy ma swoje życie i swoją wolę do robienia tego, co chce.

Tutaj fragment o religii humanizmu:

<https://youtu.be/5lGuaDiS9kA?t=1h20m52s>

Świetny jest też fragment o robieniu z seksu bożka:

<https://youtu.be/5lGuaDiS9kA?t=1h58m45s>

Pozdrawiam,

Paweł Grzywocz

www.PewnoscSiebieW90Dni.pl

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/jak-utrzymac-zwiazek

Jak-Zdobyc-Dziewczyne.pl/demonstracje

Jak-zdobyc-dziewczyne.pl/kurs-2